

Rządowa agencja kupi węgiel ze zwałów



Agencja Rezerw Materiałowych (ARM) kupi węgiel ze zwałów, by zapewnić kopalniom finansowanie przez najbliższe miesiące - zapowiedziała pani premier Beata Szydło podczas uroczystości barbórkowych w Brzeszczach.

- Każde rozwiązanie, które pozwoli kopalniom przetrwać, jest dobre. Czekamy na szczegóły, bo nie wiemy chociażby tego, po jakiej cenie węgiel będzie skupowany - skomentował przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność Jarosław Grzesik.

Konkretna decyzja na ratunek branży

Szefowa rządu odwiedziła Libiąż i Brzeszcze. W pierwszym z wymienionych miast znajduje się należący do spółki Tauron Wydobycie Zakład Górniczy „Janina”, w drugim - czekająca na przejęcie przez spółkę Nowe Brzeszcze Grupa Tauron kopalnia „Brzeszcze”.

- To co jest w tej chwili najważniejsze, najistotniejsze do zrobienia, jeżeli chodzi o program dla górnictwa, to plan perspektywiczny, strategia - stwierdziła, zwracając się do górników obecnych na akademii barbórkowej w Brzeszczach. - Ale my musimy podejmować dzisiaj decyzje, które trzeba podjąć już, od razu, żeby ratować [górnictwo - przyp. MJ] (...) i musimy myśleć o tym, co zrobić, żeby można było przynajmniej przez najbliższe miesiące spokojnie myśleć o funkcjonowaniu kopalń i zakładów górniczych. Podjęłam decyzję, ażeby Agencja Rezerw Materiałowych zakupiła węgiel, który w tej chwili jest na zwałach i żeby w ten sposób kopalnie otrzymały środki na funkcjonowanie w najbliższych miesiącach - zaznaczyła.

Według katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP) z końcem września na zwałach znajdowało się 6,2 miliona ton węgla. Jak natomiast podaje prowadzony przez ARP serwis internetowy Polski Rynek Węgla, miesiąc później było to 5,9 mln ton surowca.

Pani premier skrytykowała politykę „restrukturyzacji i zwijania” polskiego sektora wydobywczego. Dodała, że polskie górnictwo jest potrzebne polskiej gospodarce, a proces tworzenia konkurencyjnego górnictwa powinien być oparty na wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań wypracowywanych przez polskie instytuty naukowe.

- Chcemy, żeby te pomysły, nowoczesne technologie były wykorzystywane w polskim przemyśle, w polskiej gospodarce, żeby połączyć naukę, przemysł i gospodarkę. Tego dzisiaj potrzebujemy, (...) by zdobywać kolejne rynki - wyjaśniła.

Marek Jurkowski

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (51-52/2015)

fot. autor